

Sygn. akt VI ACa 642/20

WYROK

W IMIEMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. akt III C 950/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 642/20

UZASADNIENIE

Powód - D. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej - M. B. 133.810,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że pozwana, jako zamawiający, zawarła z M. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W., jako wykonawcą, umowę której przedmiotem było wykonanie zabudów meblowych. Za wykonanie przedmiotu umowy ustalono wynagrodzenie w kwocie 224.450,00 zł netto. Zakres przedmiotu umowy został w dalszej kolejności rozszerzony przez strony, a koszt dodatkowych prac określono na 23.220,71 zł. Poza zakresem ujętym w umowie, wykonawca wykonał prace dodatkowe, które zostały przez niego wskazane w zestawieniu. Na podstawie tego zestawienia wykonawca wystawił fakturę VAT na kwotę 257.731,82 zł netto, powiększoną o należny podatek VAT. Do dnia wystawienia tej faktury pozwana zapłaciła wykonawcy 170.824,26 zł, natomiast niespełnioną część świadczenia stanowi 133.810,51 zł. W dniu 24 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie ogłosił upadłość wykonawcy, a następnie postanowieniem z 6 grudnia 2017 r. sędzia komisarz zezwolił syndykowi na sprzedaż z wolnej ręki należności upadłego, wśród których znalazła się także wierzytelność wobec pozwanej. W dniu 22 lutego 2018 r. syndyk przelewał na powoda wierzytelność przypadającą upadłemu od pozwanej z tytułu wykonania przedmiotowej umowy, o czym pozwana została powiadomiona. Powód niniejszym pozwem dochodzi części nabytej wierzytelności, która wynika z umowy z 3 lipca 2015 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzuty: braku legitymacji czynnej powoda oraz przedawnienia.

Brak legitymacji czynnej powoda jest, zdaniem pozwanej, wynikiem niewykazania skuteczności nabycia rzekomej wiarygodności wykonawcy w stosunku do pozwanej, w zakresie objętym żądaniem pozwu. Pozwana podniosła też, że roszczenie powoda wywodzone jest z umowy o dzieło; przedmiot umowy miał zostać oddany z dniem 31 marca 2016 r., a zatem dwuletni termin przedawnienia roszczeń upłynął w dniu 31 marca 2018 r. Tymczasem pozew nosi datę 30 maja 2018 r.

Wyrokiem z 18 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo D. M. przeciwko M. B. (pkt I) i obciążył kosztami postępowania w całości stronę powodową, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku (pkt II).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 3 lipca 2015 r. M. B. zawarła z M. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę nr (...). Na mocy umowy wykonawca zobowiązał się do wykonania zabudów meblowych według wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do umowy, w budynku mieszkalnym położonym w Z., przy ul. (...). Zgodnie z § 5 umowy wykonawca zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z harmonogramem prac zaakceptowanym przez strony, przedstawionym w załączniku nr 1 do umowy. w § 7 ustalono wynagrodzenie w kwocie 224.450,00 zł netto. A zgodnie z § 13 zamawiający nie mógł odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania całości przedmiotu umowy, jeżeli wykonawca był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. W takim wypadku zamawiający mógł z kwoty należnej wykonawcy odliczyć kwotę, którą wykonawca oszczędził z powodu niewykonania zlecenia. Szczegółowe warunki współpracy stron określono w załączniku nr 3 do umowy.

Wykonanie prac składało się z trzech etapów: etap I - przygotowanie, etap II - piętro pierwsze, etap III - parter. Zgodnie z harmonogramem prac zaakceptowanym przez strony umowy, wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot umowy do 31 marca 2016 r.

Wszystkie prace miały być wykonane w oparciu o projekty dostarczone przez KW (...). Projekty te były omawiane zarówno z pozwaną, jak i M. S., który mógł wykryć błędy i zgłaszać poprawki. Projekty zostały wykonane przed październikiem 2015 r.

W okresie trwania umowy w budynku przy ul. (...), (...)-(...) Z. trwały inne prace budowlane, przeprowadzone przez firmę zewnętrzną.

Warunkiem przystąpienia do pomiaru i realizacji prac przez M. S. było, aby w budynku były położone podłogi w miejscach planowanych zabudów, naciągnięte, wygładzone oraz zagruntowane ściany i sufity, a w przypadku łazienek - położona glazura na ścianach oraz terakota na podłodze.

Najważniejszymi pomieszczeniami do wykonania była łazienka oraz kuchnia, aby pozwana wraz z rodziną mogła się wprowadzić do domu.

Na poczet wykonania umowy pozwana wpłaciła wykonawcy zaliczkę w kwocie 170 824,26 zł.

Prace budowlane wykonywane przez firmę zewnętrzną przebiegały i zostały ukończone w terminie.

Początkowo umówione prace przebiegały sprawnie. Wykonawca pozostawał z pozwaną w stałym kontakcie (mailowym), był na bieżąco informowany, co dzieje się na budowie przy (...) w Z.. Z czasem jednak wykonawca zaczął się opóźniać, co wpływało na inne prace budowlane.

W lutym 2016 r. strony zawarły aneks do umowy, na podstawie którego ustaliły zmiany w zakresie prac stanowiących przedmiot zamówienia oraz postanowiły, że koszt dodatkowych prac wynikających ze zmian wynosi łącznie 23.220,71 zł.

Do prac stolarskich były zgłaszane zastrzeżenia, a usterki początkowo były na bieżąco modyfikowane i usuwane przez M. S.. Z czasem zaczęły się problemy z wykonywaniem przedmiotu umowy, wykonawca nie pojawiał się na budowie, nie przychodził na umówione terminy.

Prace były wykonywane przez M. S. niezgodnie ze standardami sztuki stolarskiej, jak również nie zostały wykonane zgodnie z założonym projektem: np. fronty kuchenne miały inny profil, fronty szuflad nie zgadzały się z projektem wykonawczym, fronty w kuchni miały różny odcień, różniły się od opasek zwieńczających, front szafki w łazience na parterze miał być trójwymiarowy, a był płaski, zamiast frontów płaskich w kuchni zostały zrobione frezowane. Pojawił się szereg problemów z opaskami, które się nie łączyły. Elementy pionowe nie łączyły się z poziomymi, brak było rzetelności w wykonywaniu pracy przez wykonawcę. (...) przywożone przez wykonawcę na budowę okazywały się wadliwe, poszczególne elementy nie były robione na miarę. (...) sprawiały wrażenie, nie wykonanych przez wykonawcę, a zakupionych w innej firmie i nie dedykowanych na budowę pozwanej. Nie pasowały do projektu i pomiarów. W łazienkach, z uwagi na błąd pomiaru, prace ulegały wydłużeniu. Błąd pomiaru polegał na tym, że oś baterii powinna trafić w oś umywalki, w otwór, a przywieziony przez stolarza mebel ledwo trafiał w umywalkę. W kuchni fronty miały różny kolor, różny odcień bieli, fronty kuchenne różniły się od opasek przysufitowych. Ponadto szafka w łazience nie została wykonana zgodnie z założonym projektem.

W związku z kłopotami związanymi z niedotrzymywaniem terminów, przez około 2 tygodnie wykonawca pojawiał się na budowie w nocy, z kolegą ze studiów, pracując przy listwach przypodłogowych.

Wobec niewykonania przez wykonawcę prac w umówionym terminie (do 31 marca 2016 r.) mąż pozwanej, działający w jej imieniu i w uzgodnieniu z nią, odbył w dniu 14 kwietnia 2016 r. spotkanie z wykonawcą, a w dniu 15 kwietnia 2016 r. drogą e-mailową wyznaczył na 12 maja 2016 r. termin na usunięcie wszelkich wad związanych z wykonaniem umowy oraz dokończenie wszystkich zamówionych prac, pod rygorem zapłaty przez wykonawcę kary umownej za każde odstępstwo od ostatecznego harmonogramu, w wysokości 2.500 zł za każdy dzień zwłoki. Ponadto przedstawił wykonawcy szczegółowy harmonogram prac. Na powyższe wykonawca wyraził zgodę oświadczeniem z 15 kwietnia 2016 r. oraz dodatkowo potwierdził odbiór kwoty 15.000 zł zaliczki na kolejny etap realizacji inwestycji.

W związku z nierealizowaniem umówionego harmonogramu oraz dalszym niewykonaniem prac, wiadomością e-mail z 26 maja 2016 r. mąż pozwanej, działający z jej upoważnienia i w uzgodnieniu z nią, ponownie zwrócił się do wykonawcy o zrealizowanie prac do 31 maja 2016 r.

W okresie, kiedy współpraca z M. S. przestała się układać, pozwana poszukiwała innego stolarza, w celu dokończenia prac na budowie oraz poprawienia błędów stolarskich dokonanych przez wykonawcę. Wtedy też okazało się, że wykonawca ma negatywne referencje wśród innych klientów.

Prace stolarskie zlecone wykonawcy nie zostały wykonane w ustalonym terminie, jak również nie zostały przez niego zakończone.

Dnia 6 czerwca 2016 r. pozwana odmówiła wykonawcy wejścia na budowę.

Protokół zdawczo odbiorczy nie został sporządzony. Wykonawca sporządził jednostronnie dokument, który został podpisany przez jednego z jego pracowników.

W dniu 8 czerwca 2016 r. wykonawca przedstawił pozwanej zestawienie zleconych prac oraz zamówionych zabudów, okuć, akcesoriów, elementów wykańczających do zabudów oraz mebli wolnostojących, poczynionych w okresie od 3 lipca 2015 r. do 7 czerwca 2016 r.

W dniu 9 czerwca 2016 r. wykonawca wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 317.010.14 zł., z której wynikało, że do dnia wystawienia faktury M. B. zapłaciła 170 824,26 zł. Pozostała część należności wynikającej z faktury nr (...) wynosiła 146.185,88 zł. Kwota ta miała być płacona przelewem w terminie 5 dni.

Pismem z 15 czerwca 2016 r. pozwana wystosowała do wykonawcy ostateczne wezwanie do wykonania umowy, z zastrzeżeniem prawa do odstąpienia od umowy w przypadku bezskutecznego upływu dodatkowego terminu. M. B. wyznaczyła wykonawcy dwa nieprzekraczalne terminy: do 16 czerwca 2016 r. do godz.15:00 - na przedstawienie w formie pisemnej kompleksowego planu naprawczego dotyczącego realizacji zobowiązania kontraktowego wykonawcy, wynikającego z umowy, zawierającego szczegółowe odniesienia się do wszystkich zleconych zadań oraz do 20 czerwca 2016 r. do godziny 20:00 – na zrealizowanie planu naprawczego po jego uprzednim zaakceptowaniu przez zamawiającą. Bezskuteczny upływ któregokolwiek z terminów miał oznaczać, że wykonawca odmówił wykonania zobowiązania zgodnie z treścią stosunku prawnego wynikającego z umowy. Przy czym nienależyte wykonanie planu naprawczego, lub dostarczenie tego planu po wskazanych terminach, było równoznaczne z jego niedostarczeniem zamawiającej.

Wobec nie przedstawienia przez wykonawcę planu naprawczego oraz w związku z brakiem kontaktu z jego strony, pozwana pismem z 17 czerwca 2016 r. złożyła mu oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy, wraz z informacją o skorzystaniu z uprawnienia do wykonania zastępczego w pozostałym zakresie. W piśmie tym pozwana wskazała, że odstępuje od umowy w części, w jakiej dotychczas nie została ona wykonana przez wykonawcę w żadnym zakresie, tj. zgodnie z wykazem zadań wskazanych w pkt 1-6 pisma obejmującym:

- 1) zamontowanie wysuwanego blatu szt. 1 drzwiczek/frontów szt. 4 i elementów dekoracyjnych typu pilaster szt.8 w bibliotece;
- 2) zamontowanie 1 szt. 60 [cm] listy półokrągłej w hallu na parterze oraz dwóch listewek o dł. [50 cm] oraz 6 [mm] grubości;
- 3) zamontowanie najmniejszej obudowy grzejnika do jednego z pokoi dziecięcych;
- 4) zamontowanie 1 szt. korony drzwi do garderoby;
- 5) zamontowanie 1 szt. opaski do drzwi w kotłowni;
- 6) wymianę prawego postumentu w 1 szt. drzwi do garderoby na 1 piętrze.

Natomiast z uprawnienia do wykonania zastępczego pozwana skorzystała co do pozostałych zadań objętych umową, wykonanych w sposób nienależyty, niezgodnie z treścią umowy oraz zasadami sztuki stolarskiej (jak również z naruszeniem wszelkich terminów na ich wykonanie), w związku z ponowną odmową usunięcia wad w odniesieniu do tych zadań, biorąc pod uwagę rażącą zwłokę w wykonaniu umowy i niedotrzymanie terminu na przedstawienie planu naprawczego.

Pismem z 11 lipca 2016 r. pozwana wezwała wykonawcę do zapłaty kary umownej w wysokości 127.500,00 zł, za zwłokę w wykonaniu prac w łazienkach, w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego pisma, pod rygorem podjęcia wszelkich działań zmierzających do wyegzekwowania tej kary. Jednocześnie zastrzegła sobie prawo do występowania z kolejnymi żądaniami zapłaty kary umownej oraz innymi roszczeniami odszkodowawczymi.

Z prywatnej ekspertyzy wykonanej na zlecenie pozwanej wynikało, że montaż mebli i innych wyrobów objętych umową z 3 lipca 2015 r. oraz aneksem z 3 lutego 2016 r. nie został ukończony, meble i inne wyroby w dniu oględzin były niekompletne, posiadały wady istotne zasadniczo obniżające ich funkcjonalność i estetykę.

W dniu 24 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie ogłosił upadłość M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...).

Wnioskiem z 6 listopada 2017 r. syndyk masy upadłości M. S. wniósł o wydanie zezwolenia na sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Y. D. (1) (...). Z załącznika do przedmiotowego wniosku wynika, że obejmował on też wierzytelność z tytułu niewypłaconego

wynagrodzenia za prace prowadzone w domu pozwanej na podstawie umowy nr (...) z 3 lipca 2015 r., rozszerzonej aneksem z 4 lutego 2016 r., faktura VAT nr (...).

Postanowieniem z 6 grudnia 2017 r. sąd zezwolił syndykowi na sprzedaż z wolnej ręki należności upadłego, a postanowieniem z 22 lutego 2018 r. syndyk przelał na powoda - D. M. wierzytelność sporną w sprawie niniejszej.

Pismem z 27 lutego 2018 r. syndyk masy upadłości upadłego M. S. zawiadomił M. B. o przelewie wierzytelności.

Jako podstawę powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał przede wszystkim dokumenty, z których najbardziej istotnym i przydatnym był wydruk korespondencji e-mail z 15 kwietnia 2019 r. Była ona co prawda kwestionowana przez stronę powodową, jednak w ocenie sądu stanowiła dowód wiarygodny. Treść korespondencji znajdowała bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków. Odnosząc się zaś do zarzuty strony powodowej, jakoby oświadczenie wykonawcy nie mogło odnosić się do maila męża pozwanej z 15 kwietnia 2016 r. z godz. 07:56 rano, skoro przedstawiony przez pozwanego wydruk pochodzi co prawda z tej daty, ale z godz. 08:56, Sąd Okręgowy stwierdził, że błąd w oznaczeniu godziny na wydruku korespondencji mailowej został przez stronę pozwaną wytłumaczony. A co ważniejsze – powód nie przedstawił żadnego innego maila z godziny 07:56, do którego miałyby odnosić się ta korespondencja. Także treść obu maili odpowiada sobie wzajemnie i wskazuje na logiczną wymianę oświadczeń pomiędzy stronami umowy.

Sąd Okręgowy dokonał także ustaleń faktycznych na podstawie osobowych źródeł dowodowych, w zakresie, w jakim zostały one obdarzone wiarą. Nie dał bowiem wiary zeznaniom świadka M. S., które okazały się w wysokim stopniu niewiarygodne, a wiarygodność świadka podważała przesłana korespondencja mailowa. Z zeznań pozostałych świadków oraz z przedłożonych dowodów wprost wynikało, że wykonawca pozostawał w znacznym opóźnieniu w wykonywaniu prac, a warunki umowy nie zostały dotrzymane.

Mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się również zeznania świadka Z. J., byłego pracownika wykonawcy, z uwagi to, że wielu kwestii nie pamiętał. Podobnie sąd ocenił zeznania świadka K. G., który przyznał, że pomagał wykonawcy na budowie, pracując w nocy przy listwach przypodłogowych, jednak nie znał warunków współpracy uzgodnionych pomiędzy wykonawcą, a pozwaną.

Natomiast zeznania świadków J. J., K. (...) przedstawiały problemy, jakie zaistniały w trakcie wykonywania prac przez wykonawcę: ich nierzetelność i nieterminowość. Przy czym podawane przez świadków okoliczności znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach, w szczególności w korespondencji e-mailowej z 15 kwietnia 2016 r., przesłanej przez J. B..

Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka J. R. jako wiarygodne w zakresie, w jakim potwierdził on, że wykonał ekspertyzę na zlecenie pozwanej oraz, że jest autorem wszystkich zdjęć zamieszczonych w ekspertyzie. Sąd Okręgowy nie uznał oczywiście tej prywatnej ekspertyzy, wykonanej na zlecenie pozwanej, za dowód z opinii biegłego. Ekspertyza ta stanowi jedynie poparcie stanowiska strony, która ją przedłożyła. Jednak zdjęcia zawarte w tej ekspertyzie uwiarygadniają wersję strony pozwanej.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły też zeznania pozwanej złożone 30 września 2019 r. Były one bowiem zbieżne z zeznaniami świadków. W oparciu o te zeznania sąd ustalił, że prace wykonywane przez wykonawcę nie były dokonane w terminie, a sposób ich wykonania budził zastrzeżenia, termin na wykonanie prac wstępnie określony na 31 marca 2016 r., został zmieniony przez strony, które zmodyfikowały treść umowy na podstawie swoich rozmów, uzgodnień, co znalazło wyraz w wiadomości e-mail z dnia 15 kwietnia 2016 r., na co wykonawca wyraził zgodę.

Mając na uwadze wskazany stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwaną, Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzut przedawnienia roszczenia – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału okazał się chybiony. Odwołując się do art. 646 k.c. w zw. z art. 118 i 120 k.c. wyjaśnił, że pierwotnie strony umowy ustaliły termin wykonania dzieła na 31 marca 2016 r., jednak

zmodyfikowały jej treść i wobec tego, że wykonawca pozostawał w zwłóce z oddaniem dzieła, zamawiająca wyznaczała mu dodatkowe terminy wykonania umowy, m.in. do 14 kwietnia 2016 r., do 12 maja 2016 r., do 31 maja 2016 r., i wreszcie do 20 czerwca 2016 r., wskazany w ostatecznym wezwaniu do wykonania umowy z zastrzeżeniem prawa odstąpienia w przypadku jego bezskutecznego upływu.

Ponieważ oddanie przedmiotu umowy przez wykonawcę nie nastąpiło w dniu 31 marca 2016 r. oraz w związku z wyznaczaniem nowych, dodatkowych terminów na wykonanie dzieła, zdaniem sądu I instancji roszczenie dochodzone niniejszym pozwem nie uległo przedawnieniu w dniu 31 marca 2018 r., ani przed datą wniesienia pozwu w niniejszej sprawie.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał też zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Badając skuteczność umowy przelewu wierzytelności w świetle przepisów ustawy z 28 lutego 2003 r.- Prawo upadłościowe sąd ten stwierdził, że zależy ona od zgody sędziego komisarza. A jak wynika z wniosku syndyka wraz z załącznikiem nr 1, o którym mowa w postanowieniu Sądu z dnia 6 grudnia 2017 r. wydanego w sprawie X Gup 480/17, którego odpis dołączono z urzędu do akt sprawy niniejszej, już po zamknięciu rozprawy, syndyk wnosił o wydanie zezwolenia na sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Y. D. (2) (...) opisanych w załączniku nr 1. Z przedmiotowego załącznika wynika też, że obejmował on m.in. należność sporną w tej sprawie. Jednocześnie przedłożonym do akt postanowieniem z 6 grudnia 2017 r., sygn. akt. X Gup 480/17, sędzia komisarz wyraził zgodę na sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności wymienionych we wniosku syndyka z 6 listopada 2017 r. A zatem zarzut braku legitymacji czynnej powoda podnoszony przez pozwaną okazał się bezskuteczny.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że powód w niniejszej sprawie dochodził kwoty 133.810,51 zł tytułem niezapłaconego wynagrodzenia z umowy o dzieło z 3 lipca 2015 r., do której zastosowanie znajduje art. 627 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał na cechy umowy o dzieło z powołaniem się na poglądy doktryny i orzecznictwo, przytoczono także treść art. 636 § 1 k.c. oraz art. 635 k.c., który przyznaje zamawiającemu uprawnienie do odstąpienia od umowy oraz stwierdził, że wykonanie prawa odstąpienia następuje przez złożenie przyjmującemu zamówienie jednostronnego oświadczenia woli, którego skuteczność uzależniona jest od dojścia do adresata w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.).

Jak ustalono, wykonawca nie wykonał przedmiotu umowy zgodnie z jej postanowieniami i pozostawał w zwłóce w wykonywaniu prac. Początkowo strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 31 marca 2016 r., następnie termin ten był parokrotnie zmieniany, pozwana wyznaczała wykonawcy dodatkowy termin na ukończenie dzieła. Pozwana parokrotnie też zgłaszała uwagi do wykonanej przez wykonawcę pracy. W korespondencji mailowej z 15 kwietnia 2016 r. przedstawiła wykonawcy harmonogram dalszych prac. Ostateczny termin ich wykonania miał przypadać na 12 maja 2016 r., a za każde odstępstwo od harmonogramu z winy wykonawcy, miał on zapłacić karę umowną w wysokości 2.500 zł za każdy dzień zwłóki w stosunku do harmonogramu. Wykonawca przystał na te warunki, na co wskazuje treść wiadomości elektronicznej z 15 kwietnia 2016 r. z godziny 07:56 , a także oświadczenie wykonawcy z dnia 15 kwietnia 2016 r.

W realiach przedmiotowej sprawy nie budziło też wątpliwości sądu, że wykonawca wykonał przedmiot umowy niezgodnie z zasadami sztuki stolarskiej, w sposób nierzetelny. (...) przywołane przez wykonawcę na budowę nie były zgodne z przygotowanymi projektami, miały złe wymiary. Dodatkowo, w późniejszym okresie prac wykonawca nie odbierał od pozwanej telefonów, nie było z nim żadnego kontaktu.

Termin ustalony na 12 maja 2016 r. nie został więc dochowany przez wykonawcę, który jeszcze w czerwcu 2016 r. pozostawał w zwłóce z wykonywaniem prac.

Pozwana pismem z 15 czerwca 2016 r. wysłała do wykonawcy ostateczne wezwanie do wykonania umowy z zastrzeżeniem odstąpienia od umowy w przypadku bezskutecznego upływu dodatkowego terminu na jej wykonanie,

a pismem z 17 czerwca 2016 r. złożyła oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy wraz z informacją o skorzystaniu z uprawnienia do wykonania zastępczego umowy w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana skutecznie odstąpiła od umowy z 3 lipca 2015 r., zmienionej aneksem w lutym 2016 r. i następnie wielokrotnie zmienianej - ostatecznie w drodze wymiany maili z 14 i 15 kwietnia 2016 r.

Warunkiem skorzystania z uprawnienia, o którym mowa w art. 635 k.c., jest wystąpienie opóźnienia z rozpoczęciem lub ukończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, że wykonawca zdoła je ukończyć w umówionym terminie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika zaś, że ta przesłanka do skorzystania przez pozwaną z ustawowego prawa do odstąpienia od umowy została spełniona.

W Ocenie Sądu Okręgowego w realiach przedmiotowej sprawy istniała również przesłanka do skorzystania przez pozwaną z uprawnienia do jednostronnego odstąpienia od umowy, wynikającego z art. 636 k.c. Wykonawca wykonał bowiem przedmiot umowy w sposób nierzetelny, niezgodny z jej postanowieniami.

Przy czym to na powódzie, który nabył przedmiotową wierzytelność, spoczywał ciężar wykazania, że warunki przedmiotowej umowy zostały dochowane, dzieło (zabudowy meblowe) ukończone.

A skoro dzieło zostało wykonane wadliwie, to należy przyjąć, że umowa o dzieło nie została przez wykonawcę wykonana. W takiej sytuacji nie można mówić o obowiązku zapłaty przez zamawiającego zapłaty wynagrodzenia. W związku z tym powództwo podlegało oddaleniu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, wnosząc apelację, w której zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dowolną i niekompletną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału, czego konsekwencją było m.in. przyjęcie, że termin wykonania umowy został określony na dzień 31 marca 2016 r. oraz że prace były wykonywane niezgodnie ze standardami sztuki stolarskiej i niezgodnie z projektem,

b. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznanie, iż wykonawca wykonał zlecenie nierzetelnie i nieterminowo,

c. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadka M. S., w zakresie w jakim wskazywał on na opóźniające się roboty budowlane w budynku mieszkalnym położonym przy ul. (...), zmiany koncepcji projektu, zakresu wykonanych prac,

d. poczynienie w sprawie istotnych ustaleń w oparciu o zeznania świadków K. O. oraz J. J., których zeznania w zakresie jakości i terminowości wykonanych prac stoją w sprzeczności z innymi dowodami oraz o wydruk z korespondencji mailowej J. B. z dnia 15.4.2016 r.;

2) art. 232 k.p.c. poprzez włączenie do materiału dowodowego korespondencji przesłanej drogą elektroniczną przez świadka J. B. zgodnie ze wskazaniem Sądu;

3) art. 327¹ § 1. k.p.c. poprzez brak dostatecznego wskazania dowodów, na których oparto orzeczenie, przyczyn dla których innym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;

4) nierozpoznanie istoty sprawy przejawiające się w braku stabilnego ustalenia i uzasadnienia tego, czy świadczenie wykonawcy jest podzielne względnie niepodzielne ergo istnienia po stronie pozwanej uprawnienie do częściowego odstąpienia od umowy;

2. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 635 k.c. w zw. z art. 379 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana mogła odstąpić częściowo od umowy zakresie dotąd niewykonanym;

2) art. 636 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie;

3) art. 639 k.c. względnie 644 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty dochodzonej pozwem wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu i kosztami procesu w pierwszej instancji,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w instancji odwoławczej w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych względnie o: uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem przez ten sąd o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego pozostawały chybione. W zakresie dokumentów przedstawionych przez przesłuchiwanego w sprawie świadka J. B., Sąd Okręgowy działał zgodnie ze swoim uprawnieniem wynikającym z art. 232 zd. 2 k.p.c., tj. dopuścił dowód niewskazany przez stronę, do czego był uprawniony. Okoliczności wykazane za pomocą tego środka dowodowego pozostawały pomiędzy stronami sporne i wymagały wyjaśnienia w toku postępowania. Dlatego działanie sądu w tym zakresie znajdowało oparcie w przepisach prawa i służyło realizacji obowiązku sądu prawidłowego zastosowania prawa materialnego, co nie jest możliwe, bez ustalenia prawdziwego przebiegu zdarzeń.

Sąd I instancji nie naruszył też art. 233 § 1 k.p.c. W świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni tej normy, nie uzasadnia zarzutu jej naruszenia jedynie to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy judykacyjnej) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść także wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej - pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał jednak, by Sąd Okręgowy uchybił powyższym zasadom. Co więcej, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadnił po części twierdzeniami, jakoby sąd dokonał błędnej wykładni oświadczeń składanych przez strony, co leży w sferze zastosowania prawa materialnego, a nie oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów.

Sąd Okręgowy trafnie też ocenił, jako niezasadne, argumenty strony pozwanej dotyczące braku legitymacji czynnej powoda. Co szczegółowo uzasadnił z powołaniem się na odpowiednie przepisy prawa, w tym również Prawa upadłościowego.

Natomiast w przedmiocie zarzutu przedawnienia należy wskazać uzupełniająco na uchwałę Sądu Najwyższego z 28 października 1997 r. w sprawie III CZP 42/97, w której przesądzono, że jeżeli przyjmujący zamówienie usuwa wady dzieła na żądanie zamawiającego (art. 636 § 1 k.c.), przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia roszczenia zamawiającego o zwrot kosztów rozpoczyna bieg od dnia oddania dzieła po wykonaniu poprawek przez przyjmującego zamówienie, a jeśli to nie nastąpiło – od upływu terminu do poprawienia wyznaczonego przez zamawiającego. Sąd Apelacyjny podziela też i przyjmuje za własne ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego w tym względzie.

Za uzasadnione należało jednak uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego przez zaniechanie subsumpcji ustalonych faktów do norm prawnych, przez co doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Najogólniej rzecz ujmując, nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest, jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., V CZ 45/14, Legalis).

W sprawie niniejszej zaś Sąd Okręgowy powołał treść art. 627 k.c., 636 § 1 k.c. oraz art. 635 k.c. i stwierdził, że poprzednik prawny powoda nie wykonał przedmiotu umowy zgodnie z jej postanowieniami i pozostawał w zwłoce z wykonaniem dzieła. Ustalił jednak równocześnie, że pozwana pismem z 15 czerwca 2016 r. wezwała wykonawcę do oddania dzieła, z zastrzeżeniem możliwości odstąpienia od umowy w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego dodatkowego terminu do jej wykonania a w piśmie z 17 czerwca 2016 r. złożyła oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy wraz z informacją o skorzystaniu w pozostałym zakresie z wykonania zastępczego. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że pozwana skutecznie odstąpiła od umowy z dnia 3 lipca 2015 r., co wynika z wypełnienia warunków z art. 635 k.c. – opóźnienie z ukończeniem dzieła, a także art. 636 k.c. – wadliwe wykonanie dzieła. Oraz, że wykonawca pozostawał w zwłoce z wykonaniem dzieła, co wynikało z materiału dowodowego, a powód nie udowodnił (art. 6 k.c.), że warunki umowy zostały dochowane. W konsekwencji, umowa nie została wykonana i nie powstał obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

W rezultacie powyższych rozważań Sądu Okręgowego nie jest jasne, czy powództwo oddalono, bo pozwana skutecznie odstąpiła od umowy (w całości lub w części), czy też dlatego, że wykonawca nie wykonał dzieła i w konsekwencji jego następcy prawnemu nie przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Tymczasem kwestie te podlegają odrębnej ocenie w świetle prawa materialnego i wymagają odrębnego rozważenia rozkładu ciężaru dowodów w każdym ze spornych wypadków.

Dodatkowo, z uzasadnienia nie wynika, by Sąd Okręgowy zbadał, czy rzeczywiście intencją pozwanej było odstąpienie od umowy w całości, czy w części (zgodnie z treścią jej oświadczenia). Ustalając stan faktyczny wskazuje wprawdzie na częściowe odstąpienie od umowy, jednak już w uzasadnieniu prawnym rozstrzygnięcia opisywane odstąpienie traci taki charakter, co stoi w sprzeczności z literalnym brzmieniem oświadczenia pozwanej z dnia 17 czerwca 2016 r. Co więcej, ile doszło do tylko częściowego odstąpienia od umowy, skutki takiej czynności miałyby inny zakres i charakter, niż w przypadku odstąpienia w całości. Sąd I instancji nie wyjaśnił jednak przyczyn, faktycznych i prawnych, dla których przyjął, że pozwana odstąpiła w całości od umowy i miała ku temu podstawy, ani nie rozważył skutków częściowego odstąpienia od umowy, jego podstaw faktycznych i prawnych i konsekwencji w zakresie poczynionych przez strony wzajemnych świadczeń tytułem wykonania umowy (wówczas wzajemne żądania i ich granice wynikałyby z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu). Dodatkowo, jak trafnie zarzuca apelacja, przy odstąpieniu częściowym należało zbadać, czy było ono dopuszczalne w świetle art. 491 § 2 k.c. i jaki miało skutek co do obowiązku zapłaty za wykonaną część dzieła.

Sąd Okręgowy nie wyjaśnił również jak rozumie i z jakiej podstawy prawnej wywodzi twierdzenie o braku po stronie powodowej podstaw do żądania zapłaty wynagrodzenia ze względu na niewykonanie umowy. W szczególności, wobec wynikającego z pisma pozwanej zakresu robót, które zostały do wykonania, w porównaniu z zakresem robót umówionych. Jednocześnie przy każdej z możliwych, wskazanych przez sąd, podstaw prawnych rozstrzygnięcia (odstąpienie od umowy lub niewykonanie umowy) sąd I instancji uchylił się od rozważenia tego, na której ze stron spoczywa ciężar dowodu w zakresie poszczególnych, koniecznych do wykazania okoliczności. Powołanie się lakonicznie na art. 6 k.c. i wskazanie, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową, jest niewystarczające w sytuacji, gdy pozwana odstąpiła od umowy w części, a strona powodowa twierdzi, iż nie było podstaw do jakiegokolwiek odstąpienia, w związku z czym należy się jej całość wynagrodzenia (wtedy, to pozwana powinna wykazać, jakie prace nie zostały zrealizowane, co umożliwi obniżenie wynagrodzenia zgodnie z art. 644 k.c. lub 639 k.c.).

W konsekwencji, brak jednoznacznej kwalifikacji prawnej żądań powoda oraz brak wyjaśnienia podstawy materialnoprawnej rozstrzygnięcia uniemożliwia poddanie zaskarżonego orzeczenia weryfikacji jego zasadności przez sąd apelacyjny i uzasadnia zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Przy czym wskazane wadliwości nie powinny być usuwane dopiero przez sąd II instancji, gdyż doprowadziłyby to do pozbawienia stron możliwości popierania swoich stanowisk w postępowaniu dwuinstancyjnym.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy powinien więc zbadać charakter i zakres odstąpienia przez pozwaną od umowy, przesądzić, czy miało ono charakter częściowy, czy całkowity, a jeżeli odstąpienie nastąpiło w części, rozważyć szczegółowo skutki takiego odstąpienia w kontekście żądania pozwu. Sąd powinien też wskazać jednoznacznie podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia i rozważyć rozkład ciężaru dowodów, a także zbadać kwestię zakresu, w jakim umowa została wykonana.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia art. 108 § 2 k.p.c.